

szkoła podstawowa **4-6**

OPRACOWANIA

lektur uzupełniających

JOHN FLANAGAN

ZWIADOWCY. RUINY GORLANU

Streszczenia lektur
uzupełniających

Charakterystyki
i problematyka

Odpowiedzi na
pytania z testów
i sprawdzianów

pewniak
na teście

GREG
WYDAWNICTWO



John Flanagan

Biografia

John Flanagan¹ urodził się w **1944 r.** w Sydney w Australii. Jest pisarzem fantasy znanym głównie z serii *Zwiadowcy*. Pracował w agencji reklamowej, był copywriterem, autorem spotów reklamowych i scenariuszy, współtwórcą sitcomu *Hi Dad! Zwiadowców* zaczął pisać dla swojego syna Michaela, szybko jednak historie opowiadane do poduszki przerodziły się w cały cykl powieści. Pierwsza książka, *Ruiny Gorlanu*, powstała w 2004 r. Od tej pory zostało opublikowanych już sześć tomów z serii *Zwiadowcy*. W 2008 r. Flanagan wygrał Australian Book Publishers Association's of the Year dla dzieci starszych i młodszych.

” ZWIADOWCY. RUINY GORLANU

Czas i miejsce akcji

Akcja powieści toczy się **czasach stylizowanych na średniowiecze**, w świecie przedstawionym pojawiają się zamki, królowie i rycerze. Czas akcji **nie jest jasno określony**. Rozpoczyna się w Dzień Wyboru, kiedy Will ma 15 lat. Następnie chłopiec przez osiem miesięcy szkoli się u Halta i wyrusza z nim na Złot. Późniejsze wydarzenia rozgrywają się na przestrzeni około dwóch tygodni (ostatnie wydarzenia mają miejsce 10 dni po spotkaniu z kalkarami).

Wydarzenia dzieją się m.in. na **Zamku Redmont w królestwie Araluen**, u jego podnóża rozciąga się wioska Wensley i płynie rzeka Tarbus. W pewnej odległości od wioski znajduje się **chata Halt**, gdzie Will mieszka. Wydarzenia toczą się także w okolicznych lasach. Później akcja przenosi się na **Samotną Równinę** i do **ruin Gorlanu**.

Bohaterowie

Will – główny bohater. Drobny, ale zwinny i szybki **piętnastolatek**, bystry i inteligentny. Potrafi się wspinać i kryć, ma cechy potrzebne każdemu zwiadowcy. Nie zna swojego nazwiska – **został podrzucony na zamek w koszyku jako noworodek**, z notatką, że jego matka zmarła przy porodzie, a ojciec zginął jak bohater. Snuje marzenia o swoim pochodzeniu, wyobraża sobie ojca jako rycerza. W rzeczywistości miał on na imię Daniel, był rolnikiem i żołnierzem w stopniu sierżanta. **Zginął, ratując życie Halt**.

Halt – zwiadowca w prowincji Redmont. Niski i drobny. Jest ponury i tajemniczy, bardzo rzadko się uśmiecha. To on przyniósł wiadomość o planach Morgaratha i przeprowadził wojsko przez bród, czym **przyczynił się znacząco do rozstrzygnięcia losów bitwy**. Zadbął o opiekę dla Willa i miał go na oku od małego. Jest **wyśmienitym tucznikiem**, potrafi przemieszczać się niezauważony i ukrywać tak dobrze, że ludzie posądzają go o umiejętność stawania się niewidzialnym.

Baron Arald – pan zamku Redmont, czarnowłosa, potężnej postury. Sympatyczny człowiek skłonny do żartów.

Sir Rodney – mistrz Szkoły Rycerskiej, jego herbem była szkarłatna wilcza głowa. Potężnej budowy, wąsaty mężczyzna, doskonały rycerz.

Jenny (Jennifer) Dalby – przyjaciółka Willa z sierocińca, jasnowłosa i wesola dziewczyna. Została uczennicą Kuchmistrza Zamku Redmont – Chubba. Ma wielki talent kulinarny.

.....

¹ Fotografia – źródło: wikimedia.org, autor: Conny Vermeulen; CC BY 3.0.

George Carter – przyjaciel Willa z sierocińca, szczupły i nieśmiały chłopiec, dobrze się uczy i jest zainteresowany przepisami prawa. Przyjęty na naukę do Mistrza Skrybów, szybko nabrał pewności siebie.

Horace Altman – przyjaciel Willa z sierocińca, wysoki i muskularny. Początkowo zbyt pewny siebie, zarozumiąły i ciągle drwiący z Willa, skłonny do gniewu i porywczy. Zostaje przyjęty przez sir Rodneya do Szkoły Rycerskiej, gdzie okazuje się, że jest wyjątkowo utalentowanym szermierzem. W szkole spotyka się z prześladowaniami ze strony starszych kolegów, z czym zupełnie sobie nie radzi. Pomaga mu dopiero Halt. Horace staje się odważnym, zdolnym do poświęceń, oddanym przyjaciółom młodzieńcem.

Alyss Mainwaring – przyjaciółka Willa z sierocińca, wysoka, piękna i pełna wdzięku dziewczyna. Jest urodzoną dyplomatką, została przyjęta na termin do lady Pauline, Mistrzynie Służby Dyplomatycznych. Być może jest zakochana w Willu.

Morgarath – kiedyś baron Gorlanu, jednej z prowincji królestwa Araluen. Wystąpił przeciwko królowi, ale został pokonany. Wycofał się w Góry Deszczu i Nocy, gdzie przez piętnaście lat się ukrywa i planuje zemstę. **Ma armię ślepo posłusznych potworów – wargalów**, postępuje się także innymi bestiami, kalkarami, aby zabić swoich wrogów. Szykuje armię do wojny.

Gilan – zwiadowca z prowincji Meric. Był uczniem Halta. Jego ojciec był rycerzem, dlatego szkolił się także z zakresu szermierki i nosi miecz. Doskonale kryje się w marszu.

Bryn, Alda i Jerome – kadeci drugiego roku Szkoły Rycerskiej. Prześladowali Horace’a, za co zostali wyrzuceni ze szkoły i wygnani z zamku.

Stary Bob – starszy mężczyzna żyjący samotnie w lesie, zajmował się koźmi zwiadowców, dbał o nie i trenował.

Lord Northolt z Cordom – kiedyś naczelny dowódca wojsk królewskich, został zamordowany przez kalkary na rozkaz Morgaratha (początkowo myślano, że padł ofiarą niedźwiedzia).

Lord Lorriac ze Steden – kiedyś głównodowodzący królewskiej ciężkiej kawalerii. Padł ofiarą kalkarów, chociaż pierwsze doniesienia wskazywały, że zmarł na atak serca.

Plan wydarzeń

1. Dzień Wyboru – rozmowa z Mistrzami Sztuk.
2. Poddanie Willa próbie i spotkanie z Haltem.
3. Will uczniem Halta – przeprowadzka do chaty Halta i początek szkolenia.
4. Horace w Szkole Rycerskiej i prześladowanie przez kadetów drugiego roku.
5. Ciąg dalszy szkolenia Willa – tuk i noże.
6. Horace na treningu – dodatkowe sekwencje.
7. Rozmowa sir Karela z sir Rodneyem na temat przyszłości Horace’a.
8. Pierwsza przejażdżka Willa na kucyku Wyrwiju.
9. Dzień Płonów, spotkanie Willa z przyjaciółmi i bójka z Horace’em.
10. Wyprawa Willa z Haltem do lasu – wytropienie dzika.
11. Polowanie na dzika, uratowanie Horace’a przez Willa i obu chłopców przez Halta.
12. Zawarcie zgody i początek przyjaźni Willa i Horace’a.
13. Przyspieszone szkolenie Willa w związku z wyruszeniem na Złot.
14. Pobicie Horace’a przez Bryna, Aldę i Jerome’a.
15. Próba pobicia Willa i rozwiązanie sprawy przez Halta.
16. W drodze na Złot – spotkanie z Gilanem.
17. Odwołanie Złotu, poruszenie, podejrzenia o nadchodzącą wojnę.
18. Wyprawa w poszukiwaniu kalkarów:
 - a) droga przez Samotną Równinę w okolicy Kamiennych Fletni,
 - b) odnalezienie tropu bestii i podążenie ich śladem,

- c) podejrzenie Halta, że kalkary chcą zaatakować króla Duncana,
 - d) wystanie Willa po pomoc i samotne wyruszenie Halta do ruin Gorlanu.
19. Podróż Willa do zamku Redmont i sprowadzenie pomocy.
 20. Walka z kalkarami, zwycięstwo – płonąca strzała Willa.
 21. Spotkanie Willa z przyjaciółmi, pocałunek z Alyss.
 22. Audyencja u barona – propozycja wstąpienia do Szkoły Rycerskiej i odmowa.
 23. Poznanie przez Willa prawdy o swoim pochodzeniu.

Krótkie streszczenie

Will, nieznający swojego nazwiska wychowanek sierocińca, został wybrany przez zwiadowcę Halta na swojego ucznia. Rozpoczęło się szkolenie, uczył się strzelania z tuku i rzucania nożami. Ćwiczył ukrywanie się i przemieszczanie się niepostrzeżenie. W tym samym czasie Horace, przyjaciel Willa z sierocińca, przeżywał prześladowania w Szkole Rycerskiej, z czym nie potrafił sobie poradzić. Mimo tego jego szermierczy talent został dostrzeżony. Will otrzymał własnego konia, Wyrwija. W czasie Dnia Plonów spotkał się z przyjaciółmi i wdął w bójkę z Horace'em, co pogorszyło ich relacje.

Halt i jego uczeń wytopili w lesie wielkiego odyńca, w związku z czym zorganizowano polowanie, na którym był obecny też Horace. Odyńca udało się pokonać bez większego problemu, ale ku zaskoczeniu wszystkich, pojawiła się druga olbrzymia bestia i ruszyła wprost na chłopców. Choć Horace starał się przebić dzika oszczepem, by ratować Willa, pośliznął się i sam potrzebował pomocy. Will odciągnął odyńca od przyjaciela, a Halt powalił bestię strzałem w serce. Horace wyraził wdzięczność Willowi za ocalenie życia i ofiarował mu swoją dożgonną przyjaźń.

Szkolenie Willa przyspieszyło, Halt ogłosił, że za miesiąc wyruszą na Złot, podczas którego następować wymiana wieści z różnych stron królestwa i ocena uczniów. W międzyczasie Bryn, Alda i Jerome mocno pobili Horace'a. Następnie ruszyli po Willa. Uczeń zwiadowcy nie dał się podejść, ale sam nie poradziłby sobie z trzema napastnikami. Na pomoc ruszył Horace, mimo że ledwo trzymał się na nogach. Sprawę rozstrzygnął Halt, zmuszając napastników do wzięcia udziału w pojedynkach jeden na jednego. Horace poradził sobie bez najmniejszego problemu – jego prześladowcy zostali upokorzeni. Potem wyrzucono ich ze szkoły.

Will i Halt wyruszyli w trasę. Po drodze zwiadowca starał się przechrzyć swoich kolegów po fachu, którzy dla zabawy zastawiali na niego pułapki – tak spotkali Gilana, dawnego ucznia Halta. Kiedy dotarli na miejsce, od razu zrozumieli, że coś musiało się stać. Okazało się, że niektóre raporty donosiły o przemarszach oddziałów wargalów – co mogło wskazywać na zbliżającą się wojnę z Morgarathem (który przed laty wystąpił przeciw królowi i doprowadził do wojny). Podejrzewano także, że kalkary, bestie nastane przez złoczyńcę, zamordowały dwóch wybitnych dowódców armii. Halt, Gilan i Will wyruszyli na ich poszukiwanie. Wędrowali Samotną Doliną w pobliżu Kamiennych Fletni. Drugiej nocy usłyszeli ryki potworów, znaleźli ich trop i ruszyli. Halt zaczął podejrzewać, że potwory chcą zamordować króla. Wysłał Willa po pomoc na dwóch rumakach, aby mógł poruszać się szybciej. On sam ruszył konno w stronę ruin Gorlanu, gdzie sądził, że kalkary mogły się zatrzymać. Gilan miał podążać za nim pieszo.

Halt wkrótce zrozumiał, że kalkary mają za zadanie zabić właśnie jego. Udało mu się śmiertelnie zranic jedną bestię, ale sam był ranny i nie dałby rady pokonać drugiej. Pomoc przyszła na czas, sir Rodney i baron Arald przybyli z odsieczą. Nie udało się im jednak pokonać bestii (sparaliżowały ich wzrokiem), gdyby nie Will, który ugodził potwora podpaloną strzałą – kalkary były bardzo wrażliwe na ogień.

Dziesięć dni później Will spotkał się z przyjaciółmi w oberży, zdążył już zyskać rozpoznawalność i status bohatera. Podczas tego spotkania Alyss pocałowała go, o czym nie mógł

przebrać się za rycerza. Następnego dnia Will stawił się na audiencji u barona. Zaproponowano mu wstąpienie do Szkoły Rycerskiej, ale chłopak odmówił – był zwiadowcą. Później w rozmowie z Haltem Will dowiedział się, że jego ojciec nie był rycerzem, ale żołnierzem i oddał życie w walce, ratując Halta. Mimo szokujących wieści i zbliżającej się wojny Will czuł spokój.

STRESZCZENIE

Prolog (streszczenie rozdziału)

Morgarath rozglądał się, obserwując Góry Deszczu i Nocy – miejsce, którym władał. Kiedyś był baronem pięknego Gorlanu w królestwie Araluen. Na dziedzińcu musztrę odbywał oddział wargalów – groźnych stworów przypominających ludzi. Wspominał, jak piętnaście lat temu wystąpił przeciwko królowi Duncanowi przy pomocy armii złożonej z bestii. Stoczył wtedy ciężką bitwę z lordem Northoltem. Poniósł klęskę z winy zwiadowcy, który przeprowadził kawalerię przez ostaniającą armię wargalów rzekę. Uciekł i zaczął planować zemstę. Właśnie nadszedł jego czas – planował kolejną atak. Miały mu posłużyć bardzo groźne bestie – kalkary.

Rozdział 1 (streszczenie rozdziału)

Will nie był stania nic zjeść, denerwował się tym, co miało nastąpić kolejnego dnia – był to Dzień Wyboru. Tego dnia kilkoro Mistrzów miało wybierać swoich uczniów. Razem z nim oczekiwali Jenny – ładna jasnowłosa dziewczyna, George – chudy chłopiec zafascynowany ustawami, pewny siebie i zadziorny Horace oraz Alyss – wysoka i pełna wdzięku dziewczyna. Wszyscy, oprócz Willa, byli pewni swojej przyszłości. Alyss miała zostać przyjęta na termin do lady Pauline, Mistrzyni Służb Dyplomatycznych Zamku Redmont. Jenny miała talent i cechy charakteru, które niemal gwarantowały jej przyjęcie do kuchni zamkowej, do Mistrza Chubba. Horace miał pewność, że zostanie przyjęty do Szkoły Rycerzy. Jedyne Will, niemający zbyt wielu talentów, obawiał się przydzielenia do chłopskiej rodziny (co działo się, kiedy żaden z Mistrzów nie decydował się na przyjęcie ucznia). Will, Jenny, Alyss, George i Horace byli sierotami, podopiecznymi barona Aralda. Rodzice większości z nich zginęli w służbie króla, baron czuł więc potrzebę zapewnienia przyszłości dzieciom.

Horace wyśmiewał szczupłego Willa, który marzył o tym, aby dostać się do Szkoły Rycerzy. Chłopiec nie miał warunków fizycznych – chociaż był zwinny i szybki, jednak za niski i za chudy. Will został przez Horace’a określony jako ktoś „bez nazwiska”, bo jako niemowlę został podrzucony do zamku. Chłopiec wymyślił więc historię, że jest synem rycerza. Chociaż sam wiedział, że jest fikcyjna, bardzo chciał w nią wierzyć.

Will wyszedł z budynku i wspiął się na drzewo. Wychodziło mu to bardzo dobrze. Często uciekał w ten sposób przed Horace’em. Poobserwował chwilę, jak zamek powoli zasypia, i zamyślony wrócił do sypialni.

Rozdział 2 (streszczenie rozdziału)

Następnego dnia podopieczni pilnowani przez sekretarza Martina oczekiwali na Mistrzów w gabinecie barona. Zostali ustawieni w szeregu według wzrostu. Will ze smutkiem zajął ostatnie miejsce. Dostojni Mistrzowie Sztuk weszli do sali. Oprócz lady Pauline i Kuchmistrza Chubba pojawili się sir Rodney – Mistrz Szkoły Rycerskiej, Ulf – Mistrz Koni i Nigel – Mistrz Szkoły Skrybów. Niepostrzeżenie do sali dostał się także Halt – zwiadowca. Jako pierwszy prawo głosu otrzymał Horace. Sir Rodney po krótkim zastanowieniu przyjął chłopca do Szkoły Rycerskiej.

Rozdział 3 (streszczenie rozdziału)

Następna była Alyss. Lady Pauline pamiętała o obietnicy i przyjęła ją do służb dyplomatycznych. George był wyraźnie zdenerwowany, mimo nieśmiałości (która mogła być przeszkodą w zawodzie doradcy prawnego) Mistrz Skrybów nie uznał tego za problem i przyjął go do swojej szkoły. Jenny odezwała się niepytana i odpowiadała na pytania dość niezgrabnie, jednak widać było jej entuzjazm. Mistrza Chubba przekonał fachowy opis przyrządzania pasztetu indyjskiego i przyjął ją do kuchni. Następnie z szeregu wystąpił Will.

Rozdział 4 (streszczenie rozdziału)

Martina zdezorientował brak informacji o nazwisku chłopca. Will przyznał, że chciałby pójść do Szkoły Rycerskiej. Baron i Sir Rodney nie byli jednak przekonani. Chłopiec podał więc drugi wybór – Szkołę Ujeżdżania, gdzie uczono opieki nad bojowymi rumakami. Niestety do tej profesji także był zbyt drobny. Will zapytany przez barona o umiejętności wyznał, że umie się wspinać. To sprawiło, że mistrzowie wypomnieli chłopcu kilka przewinień z czasów dzieciństwa. Rozmowę przerwał Halt, podając baronowi złożoną karteczkę. Will był bardzo ciekaw, co jest na niej napisane. Baron pogratulował wszystkim wybranym i oznajmił Willowi, że o decyzji w jego sprawie poinformuje go jutro.

Rozdział 5 (streszczenie rozdziału)

Zbliżała się północ, a Will nie mógł przestać myśleć o tajemniczej kartce. Postanowił, że musi zapoznać się z jej treścią. Ominął wartowników i zaczął wspinać się po murze, chcąc dotrzeć do okna gabinetu barona. Chłopcem targaty wątpliwości. Z jednej strony był pewien, że nic gorszego niż Dzień Wyboru go nie spotka, z drugiej miał ciągle nadzieję, że uda się przebłagać barona, aby zezwolił na przyjęcie go do Szkoły Rycerskiej. Wspiął się bardzo wysoko i wszedł do gabinetu. Myślał, że jest sam, ale gdy sięgał po kartkę, ktoś chwycił go za nadgarstek. Był to Halt, który zaprowadził go do barona. Chłopiec był gotowy przyjąć karę, ale zamiast tego mężczyźni pozwolili mu przeczytać wiadomość z kartki: *Ten chłopak, Will, ma zadatki na zwiadowcę. Przyjmę go na swojego ucznia.*

Rozdział 6 (streszczenie rozdziału)

Will czuł ulgę, że nie będzie pracował na roli, bał się jednak, bo Halt był bardzo tajemniczą i niepokojącą postacią. Baron poprosił Halta, aby zostawił ich samych. Will wyjawiał mu swoje wątpliwości. Wspominał o złej sławie, jaką cieszą się zwiadowcy – byli m.in. oskarżani o paranie się czarną magią. Baron wyjaśnił, że Korpus Zwiadowców jest bardzo ważny dla królestwa, a Will ma wszelkie predyspozycje, aby stać się świetnym zwiadowcą.

Rozdział 7 (streszczenie rozdziału)

Will udał się do chaty, w której mieszkał Halt. Po raz pierwszy zobaczył go bez szarozielonego płaszcza z kapturem i był zdziwiony, że jest tak drobny. Był też starszy niż mu się wydawało. Halt, zapytany, czym zajmują się zwiadowcy, odpowiedział, że pracami domowymi. Will nic nie rozumiał, ale wykonywał polecenia nauczyciela, sprzątał i nosił drewno.

Pewnego dnia Halt otrzymał informację o śmierci Lorda Northolta, co wydało mu się podejrzane. Mężczyzna został ponoć zabity przez niedźwiedzia na terenach, gdzie te zwierzęta nie występują, a poza tym był świetnym myśliwym.

Rozdział 8 (streszczenie rozdziału)

Kolejny zadaniem Willa była nauka gotowania. Po przyrządzeniu dania Halt zabrakł Willa na rozmowę na temat Korpusu Zwiadowców. Opowiedział, że został założony za czasów króla Herberta, zwanego „ojcem nowoczesnego Araluenu”. Will, zapytany o historyczne szczegóły, próbował udawać, że coś pamięta, ale Halt powiedział, że ma mówić szczerze, gdy czegoś nie wie. Wyjaśnił, że zwiadowcy to specjalne służby wywiadowcze. Nie potrafią być niewidzialni, ale trudno ich dostrzec, ponieważ do perfekcji opanowali sztukę kamuflażu i cichego przemieszczania się. Korpus Zwiadowców liczy pięćdziesięciu członków – po jednym na każdą prowincję królestwa. Halt opowiedział o walkach z Morgarathem – to zwiadowca przyczynił się do zwycięstwa, przynosząc wieści o planach władcy Doliny Gór i Deszczu i przeprowadzając kawalerię przez bród, aby mogła od niespodziewanej strony zaatakować wroga. Will wspomniał, że w czasie tej bitwy zginął jego ojciec. Liczył na to, że zwiadowca wie o nim coś więcej – Halt jednak zaprzeczył. Wspomniał, że pierwszy raz dostrzegł umiejętności Willa, kiedy ten wspiął się do kuchennego okna, aby ukraść ciastka. Podobała mu się też szczerota chłopaka, który w Dniu Wyboru przyznał się do tego przed Mistrzem Chubbem.

Rozdział 9 (streszczenie rozdziału)

Horace był bardzo zmęczony po pierwszym tygodniu spędzonym w Szkole Rycerskiej. Marzył o lśniącej zbroi i zachwyconych tłumach, a jak dotąd każdego dnia były ciężkie ćwiczenia fizyczne, lodowate prysznicze i utrzymywanie idealnego porządku w sypialniach. Musiał także pilnie uczyć się historii wojskowości, teorii taktyki i innych podobnych przedmiotów. Zajęcia były długie i bardzo wyczerpujące. Chociaż chłopiec dobrze sobie radził, nie był lubiany. Tylko on wśród nowo przyjętych rekrutów pochodził z przytułku. Trzej uczniowie drugiego roku, Bryn, Alda i Jerome, szczególnie uprzykrzali mu życie. Wyśmiewali go i kazali mu wykonywać ćwiczenia, a Horace był im posłuszny, myśląc, że taka właśnie jest tradycja. Rodziła się w nim nienawiść do miejsca, do którego trafił.

Rozdział 10 (streszczenie rozdziału)

Halt postanowił pokazać Willowi, jakiej broni będzie używał. Zabrakł go na wycieczkę do lasu, a po drodze uczył go bezszelestnego poruszania się między jednym cieniem a drugim. Will radził sobie całkiem nieźle. Gorzej szło mu odczytywanie mapy, zdarzało mu się pomijać szczegóły. Kiedy nadszedł czas na ćwiczenia praktyczne, Will był trochę rozczarowany, ponieważ okazało się, że dostał łuk, a nie miecz. Był on jednak wyjątkowy, miał nieznaną Willowi kształt. Kiedy chłopiec próbował wystrzelić, strzała boleśnie uderzyła go w ramię. Dostał wówczas specjalny ochronny rękaw. Drugą bronią były dwa noże. Jeden służył do rzucania, drugi do obrony przed nieprzyjaciółmi. Halt zaznaczył, że aby umieć się nimi posługiwać, należy bardzo dużo ćwiczyć.

Rozdział 11 (streszczenie rozdziału)

Podczas ćwiczeń z fechtunku sir Rodney przyglądał się Horace'owi. Kadeci powtarzali określone sekwencje przy użyciu drewnianego ćwiczebnego miecza w rytm komend wykrzykiwanych przez sir Karela. Horace pilnie powtarzał sekwencje, ale do każdej dodawał jeszcze jeden cios, wykorzystując odbicie miecza. Zmiana rytmu była niemal nie do odnotowania, a cios w rzeczywistości byłby nie do obrony. Sir Morton zauważył to i polecił starszemu kadetowi zwrócić chłopcu uwagę. Horace nie do końca wiedział, o co chodzi – wykonywał wszystkie ćwiczenia, znał nawet numer sekwencji

z podręcznika. W rozmowę wtrącił się sir Rodney, który widział, że chłopiec wykonywał instynktownie dodatkowy cios. Chociaż był pod wrażeniem jego umiejętności, zwrócił mu uwagę, by następnym razem dokładnie wykonywał polecenia sir Karela. Instruktor zaprosił do swojego gabinetu.

Rozdział 12 (streszczenie rozdziału)

Will ćwiczył strzelanie i dostawał dość specyficzne pochwyty, czuł jednak, że z ust Halta to i tak dużo. Później zwiadowca zabrał Willa w głąb lasu – mieściła się tam stajnia. Przywitał ich odziany na biało starzec – Stary Bob. Zaprowadził ich na wybieg, gdzie czekały dwa niewielkie, krępe kudłate koniki. Nie przypomniały w niczym bojowych rumaków. Większy natychmiast podbiegł do Halta, mniejszy, o imieniu Wyrwij, przypadł w udziale Willowi. Chłopak nie był zachwycony, ale domyślał się, że konik może go zaskoczyć. O jego wytrzymałości zapewniał sam Stary Bob. Aby przekonać Willa, zaproponował, aby chłopiec puścił kucyka i spróbował go złapać. Udało się to dopiero podstępem – przy pomocy jabłka. Halt zdecydował, że zostaną na noc. Will dostał zapowiedź, że następnego dnia czeka go nauka jazdy.

Rozdział 13 (streszczenie rozdziału)

Sir Karel i sir Rodney spotkali się w kwaterze. Rozmawiali o wydarzeniach na placu ćwiczebnym. Sir Rodney uważał, że Horace to urodzony szermierz. Zdecydował, że odda Horace'a pod opiekę Wallace'owi, nauczycielowi szermierki, jednak dopiero w kolejnym semestrze, aby mogli lepiej poznać charakter chłopca.

Scena, która rozegrała się podczas ćwiczeń, ściągnęła na głowę Horace'a same kłopoty. Napięta atmosfera popchnęła go do wycieczki nad rzekę. Tam jednak spotkał swoich prześladowców. Kazali mu wejść do wody, wyciągnąć z niej głaz i trzymać go nad głową, aż doliczy do pięciuset. Chłopiec się nie sprzeciwiał, zakładał, że wszystko odbywa się zgodnie z założeniami wychowania Szkoły Rycerskiej. W pewnym momencie upadł, ale nie poddał się – obawiał się, że oprawcy gdzieś na niego czekają.

Rozdział 14 (streszczenie rozdziału)

Will uczył się współpracować z Wyrwijem. Nie było łatwo nawet ruszyć go z miejsca. Osiodłał go, ale przy próbie dosiadanania kucyka go zrzucił. Okazało się, że konie zwiadowców są specjalnie szkolone – nie można ich dosiąść bez zapytania o zgodę za pierwszym razem. Dzięki temu takiego konia nie można ukraść. Wyrwijowi trzeba było szepnąć do ucha: *Czy można?* Dopiero wtedy Willowi udało się dosiąść kucyka. Kiedy wyjechali poza bramę placu, konik pokazał, na co go stać – był bardzo szybki i reagował na każde polecenie jeźdźcy. Stary Bob był dumny i ze swojego wierzchowca, i z Willa. Resztę dnia Will spędził, zgłębiając tajniki jazdy. Podczas powrotu próbował porozmawiać z Haltem, ale ten ewidentnie nie miał na to ochoty. Dowiedział się tylko, że jego koń ma na imię Abelard. Kiedy zapytał o imię zwiadowcy, który przyczynił się do zwycięstwa na Morgarathem, usłyszał jedynie, że *imiona są nieważne*.

Rozdział 15 (streszczenie rozdziału)

Rozpoczął się Dzień Plonów. Wśród straganów i różnych atrakcji Will przeciskał się na swoim kucyku. Cieszył się na spotkanie z przyjaciółmi z sierocińca. Było ono pomysłem Jenny, która obiecała upiec babeczki. Will spotkał barona, z którym przeprowadził krótką rozmowę. Wielmoża powiedział, że to Halt był zwiadowcą, który przyczynił się do wielkiego zwycięstwa, ale odmówił przyjęcia jakiegokolwiek nagrody. Baron poprosił, aby Will nie wyjawiał, że dowiedział się tego od niego.

Rozdział 16 (streszczenie rozdziału)

Wkrótce do Willa dołączyli Jenny, Alyss i George. Postanowili nie czekać na Horace'a i skosztować słynnych już na zamku wypieków Jenny, a dla niego odłożyli. George nie był już tak nieśmiały, jak kiedyś. Kiedy przyjaciele dobrze się bawili, pojawił się Horace. Czuł się bardzo źle i poczuł się urażony, że przyjaciele na niego nie zaczekali. Wypomniał im to i sprowokował kłótnię. W pewnym momencie dostrzegł Wyrwija i zaczął z niego drwić. Will podpuścił Horace'a, że na pewno nie potrafiłby go dosięść. Ten z gniewem podjął wyzwanie i oczywiście spadł. Chłopczy pobili się, rozdzielił ich sam sir Rodney. Żaden z nich nie uznał jednak sprawy za zakończoną.

Rozdział 17 (streszczenie rozdziału)

Od bójki minęło 6 tygodni. Will jechał konno razem z Haltem po śniegu. Uczył się tropienia. Był jednak rozkojarzony i zwiadowca musiał mu podpowiadać. W pewnym momencie natrafili na tropy dzika, który dodatkowo musiał być olbrzymi. Halt uspokoił Willa, że nie ma go w pobliżu. Uwagę chłopca zwrócił jednak ruch w zaroślach. Okazało się, że to wieśniak.

Rozdział 18 (streszczenie rozdziału)

Will był pełen podziwu dla Halta, który dostrzegł mężczyznę w krzakach chwilę przed nim. Wieśniak przyznał, że szedł tropem dzików. Mówił, że to ogromne bestie. Przedstawił się jako Solny Piotr. Halt polecił mu zanieść wiadomość dla barona Aralda. Wieśniak jednak ciągle mu przerywał i kiedy usłyszał, że wiadomość przekazuje Halt, nie chciał uwierzyć, że właśnie z nim rozmawia, ponieważ słyszał, że ów zwiadowca był bardzo postawnym mężczyzną. Wiadomość dotyczyła tego, że Halt i Will są na tropie odyńca, a baron powinien przygotować się następnego dnia na polowanie.

Rozdział 19 (streszczenie rozdziału)

Will i Halt podążali tropem dzika. Zwiadowca tłumaczył Willowi, że dzik jest zbyt wielki i dlatego nie da się go pokonać samemu, bez psów i myśliwych z oszczepami. Opisał, jak wygląda polowanie. Willowi wydało się to niebezpieczne.

Horace, jak każdej soboty, starał się unikać swoich oprawców. Zatrzymał go sir Rodney, który zaprosił go na polowanie na dzika.

Polowanie zaczęło się następnego poranka. Will szybko dostrzegł kolegę w grupie rycerzy. Halt dał uczniowi radę, aby w razie niebezpieczeństwa celował z łuku w serce bestii. Will i Horace zostali ustawieni wśród najwytrawniejszych myśliwych, aby zbytnio ich nie narażać. Kiedy bestia wypłoszona przez psy wybiegła z zarośli, jeden z młodych rycerzy nadstawił oszczep i uśmiercił odyńca.

Rozdział 20 (streszczenie rozdziału)

Wszyscy gratulowali rycerzowi. Will i Horace zostali sami, ale nie wiedzieli, o czym rozmawiać. W pewnym momencie Will spojrzął w zarośla i zobaczył tam drugiego dzika, jeszcze większego. Myśliwi się rozeszli i na jego drodze pozostali tylko dwaj chłopcy. Horace próbował użyć oszczepu, ale upadł. Will rzucił się na pomoc i strzelając z łuku, odciągnął dzika. Wyrwij próbował pomóc, kopnięciem przewrócił odyńca. Will i Horace zginęliby, ale Halt jednym celnym strzałem zabił dzika. Will rozplakał się i ukrył twarz w płaszczu zwiadowcy. Horace na siłę próbował powstrzymać łzy. Podziękował Willowi za uratowanie mu życia, ofiarował mu dozgonną przyjaźń. Sytuację obserwował sir Rodney – pomyślał, że Horace udowodnił, że jest godzien Szkoły Rycerskiej.

Rozdział 21 (streszczenie rozdziału)

Po tygodniu wydarzenia z polowania obrosty już legendami. Chłopiec był zakłopotany nagłą sławą, ale Halt doradził mu, żeby nie przejmował się tym, co mówią ludzie. Chciał spotkać się z Horace'em, ale nie miał czasu, bo jego szkolenie przyspieszyło – wybierali się z Haltem na Złot, doroczne spotkanie wszystkich zwiadowców. Na Złocie wymieniano się informacjami, omawiano zagrożenia i dokonywano oceny czeladników. Will uczył się dopiero od siedmiu miesięcy, a w razie niepomysłnej oceny na kolejną musiałby czekać rok.

Horace'owi nie wiodło się tak dobrze. Sir Rodney zastanawiał się, gdzie leży problem – chłopak był odważny i z poświęceniem wykonywał rozkazy, ale źle się uczył i z nikim się nie przyjaźnił. Obawiał się, że będzie musiał usunąć chłopca ze szkoły. Tymczasem Horace został dotkliwie pobity przez swoich prześladowców. Kiedy zostawili go w spokoju, zapowiedzieli, że idą zrobić to samo *uczniowi szpiega*. Horace mimo bólu wstał i ruszył ratować przyjaciela.

Rozdział 22 (streszczenie rozdziału)

Will ćwiczył strzelanie z łuku pod chatą Halta. Kiedy zobaczył zbliżających się kadeków ze Szkoły Rycerskiej, był zaskoczony, ale potraktował ich uprzejmie. Rozmowa doprowadziła do bójk, napastnicy zaatakowali Willa. Udało mu się zrobić unik, ale nie był w stanie walczyć z trzema przeciwnikami. Na pomoc przyszedł mu obolały Horace. Interweniował też Halt. Strzałami z łuku wybił kije z rąk Bryna i Jerome'a. Zarządził walkę jeden na jednego, w międzyczasie obezwładniając Aldę. Pierwszy był Bryn. Został bez trudu pokonany przez Horace'a. Jerome'a, chociaż próbował się wymknąć, spotkał dokładnie ten sam los. Alda również został pokonany, ale do tego nie był potrzebny nawet miecz – wystarczył jeden celny cios.

Rozdział 23 (streszczenie rozdziału)

Od momentu konfrontacji pod okiem Halta życie Horace'a zmieniło się. Sir Rodney dowiedział się od Halta o prześladowaniach chłopca, a jego oprawców usunięto ze szkoły i zakazano im wstępu na zamek. Horace zaczął świetnie się uczyć. Nie zdążył jednak podziękować Haltowi. Trafił do infirmerii², a kiedy wyszedł, Will i Halt byli już w drodze na Złot Zwiadowców.

Po drodze Halt starał się wywieść w pole strażę w ramach nauki – śledzenie go przez innych zwiadowców było tradycyjnym żartem, a dla Willa miało być początkiem sprawdzianu. Halt usłyszał z oddali stukot kopyt, był pewien, że to Gilan, jego ostatni uczeń. Ostatecznie Willowi udało się przechytrzyć dawnego ucznia Halta, a spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze. Will po raz pierwszy poczuł, że należy do elitarnego Korpusu Zwiadowców – czuł się jak w domu.

Rozdział 24 (streszczenie rozdziału)

Wjechawszy na wzniesienie, zwiadowcy zauważyli, że w obozowisku panuje nietypowe ożywienie. Niektórzy składali namioty. Halt polecił Willowi i Gilanowi, aby swoich nie rozkładali, a sam wyruszył, aby się zorientować. Wkrótce podszedł do nich zwiadowca Merron. Wyjawiał Willowi, że miał być jednym z jego egzaminatorów, ale najprawdopodobniej Złot wcale się nie odbędzie. Opowiedział, że napływają raporty wskazujące, że Morgarath coś knuje i zmobilizował oddział wargalów. Poinformował

.....

² *Infirmeria* – sala dla chorych w szkole lub klasztorze.

też o śmierci lorda Lorriaca, głównodowodzącego królewskiej ciężkiej kawalerii. Meron przewidywał, że może dojść do kolejnej wojny.

Halt wrócił po około godzinie. Wyjaśnił, że wojna nie jest jeszcze przesądzona, Morgarath nadal przebywa w górach. Podejrzewano jednak, że gdy strażnicy walczyli z wargalami, przez granicę królestwa przedostały się dwa kalkary – niezwykle groźne bestie służące Morgarathowi. Nie tylko niezwykle trudno było pokonać je fizycznie, ale także potrafiły paraliżować spojrzeniem. Były urodzonymi mordercami i to one zabiły lorda Northolta i lorda Lorriaca. Halt powiedział, że on, Gilan i Will wybierają się na poszukiwania bestii.

Rozdział 25 (streszczenie rozdziału)

Pojedynczy zwiadowcy zaczęli już wracać do swoich lenn, aby uczestniczyć w mobilizacji wojsk. Gilan martwił się, że Will jest za młody, aby brać udział w takiej poważnej misji. Halt rozumiał jego obawy, ale wyjaśnił, że sytuacja jest tak trudna, że każdy będzie miał w niej do odegrania swoją rolę. Po chwili opuścili obozowisko. Will jechał w milczeniu, był przerażony. Halt wytłumaczył mu później plan działania – zaczął od poszukiwań w miejscu, gdzie według raportów znajduje się kryjówka kalkarów: na Samotnej Równinie w okolicy Kamiennych Fletni (kamieni ustawionych przed wiekami w taki sposób, że wiejący wiatr powodował straszne zawodzenie). Na rozległej równinie zatrzymali się na noc, Halt zabronił rozpalania ognia.

Rozdział 26 (streszczenie rozdziału)

Najpierw wartę pełnił Halt, następnie przyszła pora na Willa. Chłopak zajął pozycję i zachowywał najwyższą czujność, ale też bardzo się bał – dźwięk Kamiennych Fletni powodował w nim rozdrażnienie i znużenie. Podczas porannej wędrowki ujrzeli zawodzące menhiry z odległości około kilometra. Na ich drodze nagle pojawił się tubylec i równie szybko zniknął. Obawiali się, że mógł zawiadomić o nich kalkary.

Halt wyjaśnił Willowi i Gilanowi, że Morgarath sprzymierzył się z kalkarami zapewne po to, by osłabić królewską armię, mordując najwybitniejszych dowódców. Był pewny, że wybuchnie wojna dużo gorsza niż poprzednia. Wyjaśnił, że kalkary są inteligentne i uparte, ale zawsze po wykonaniu zadania wracają do swojej kryjówki – stanowi to szansę na ich pokonanie.

Rozbili obozowisko. W nocy Will został obudzony przez Halta. Nasłuchiwali – straszny ryk wskazywał na to, że kalkary otrzymały zadanie i wyruszyły na polowanie.

Rozdział 27 (streszczenie rozdziału)

Wszyscy trzej czuwali do rana, a potem wyruszyli śladem bestii. Gdy ślady się rozdzieliły, Halt zdecydował, że on i Will pójdą za jednym, a Gilan za drugim. Jechali w odległości około 200 metrów. Will miał obserwować Gilana i dawać znać, kiedy przestaje go widzieć. Kiedy zbliżyli się do Kamiennych Fletni, Halt nakazał wzmogłą ostrożność – skały mogły być świetną kryjówką dla bestii. Gdy ich nie odnaleźli, Halt kazał przyspieszyć. Na noc zatrzymywali się na popas. Zakładali, że wróg wie o ich obecności i w każdej chwili może zaatakować. Halt sądził, że kalkary kierują się do zamku Araluen i chcą zabić samego króla Duncana – takie śmiałe posunięcie byłoby typowe dla Morgaratha.

Halt zdecydował, że Will pojedzie dwóch koniach do zamku Redmont i ostrzeże barona i sir Rodneya, aby wyruszyli do ruin Gorlanu (zamku Gorlan, dawnej siedziby Morgaratha) na spotkanie z morderczymi bestiami. Halt miał wyruszyć do ruin konno, Gilan pieszo. Jeśli nie znaleźliby tam kalkarów, mieli ruszyć dalej.

Rozdział 28 (streszczenie rozdziału)

Zmęczony Will dotarł na miejsce. Zdziwił się, że wszystko wygląda normalnie – królestwo stało przecież u progu wojny. Przekroczył most zwodzony i od razu spotkał sir Rodneya. Poszedł z nim do barona i dokładnie przekazał wieści od Halta. Powiedział też, że uważa, że kalkary mogą polować także na Halta – skoro Morgarath nie tylko chce ostabić armię, ale i mści się, zwiadowca może być ich kolejnym celem. Baron Arald zdecydował, że on i sir Rodney wyruszają natychmiast. Nie chciał zabierać Willa, ale chłopak uznał, że skoro Haltowi grozi niebezpieczeństwo, on musi do niego wrócić.

Rozdział 29 (streszczenie rozdziału)

Jeźdźcy chcieli zaskoczyć potwory nagłym i brawurowym atakiem. Will miał trzymać się z tyłu i w razie niepowodzenia sprowadzić pomoc. Szybko usłyszeli przerażające ryki kalkarów. Na niebie dostrzegli rozbłysk ognia – to Halt dawał znaki, że potrzebuje pomocy. Kiedy dotarli do ruin, wśród stosów kamieni zobaczyli ognisko. Niedaleko niego siedziała bestia, rycząca z bólu, próbująca zatamować krwawienie ze śmiertelnej rany na piersi. Obrażenia zadał Halt wieloma celnymi strzałami. Baron i sir Rodney dobili konającego potwora. W pewnym momencie Will dostrzegł złamany tuk zwiadowcy. Wkrótce rozległ się ryk drugiego kalkara.

Rozdział 30 (streszczenie rozdziału)

Halt ukrywał się w zaroślach. Potwór ranił go w nogę, krwawił mimo opatrunku. Był bezbronny. Stracił nawet nóż, broniąc się przed drugim kalkarem. Na moment spojrzął w jego oczy i poczuł odrętwiające przerażenie i upiorną siłę, która ciągnęła go ku bestii.

W dniu, kiedy Halt wyruszył sam w stronę ruin, późnym popołudniem zauważył, że kalkary zmieniły kierunek marszu. Zaczęły się też starać, by nie zostawiać śladów. Wtedy zorientował się, że to on jest ich celem. Postanowił walczyć z nimi w ruinach Gorlanu. Wiedział, że zaatakują w nocy, więc rozpałił ognisko. Zjawily się zaraz po zmroku, zawahały się chwilę, kiedy ujrzały ogień. Potem zaatakowały, nie zważając na straty. Halt ukrył się w kamieniach. Liczył na to, że nadejdzie pomoc i Gilan nie zjawi się pierwszy zupełnie sam.

W pewnym momencie usłyszał tętent koni i okrzyk ranionego kalkara. Najpierw myślał, by wykorzystać odwróconą uwagę drugiej bestii i uciec, ale wołał utrudnić jej atak na towarzyszy. Wyczołgał się z kryjówek i kiedy bestia ruszyła ku niemu, rzucił nożem i trafił ją w prawe oko. Zaczął wspinać się po gruzach i wtedy dostrzegł go Will i wysłał mu rycerzy na pomoc. Rozpoczęła się walka. Halt padł nieprzytomny, baron został poważnie ranny. Ostonił ich sir Rodney, ale niestety spojrzął potworowi w oczy i zamarł w bezruchu. Will musiał działać. Zanurzył grot strzały w płonącej smole z pochodni, strzelił i trafił bestię w sam środek piersi, jej futro zajęło się ogniem – potwór skonał.

Rozdział 31 (streszczenie rozdziału)

Will siedział w obozisku w wiosce Wensley razem z Horace'em, Alyss i Jenny. Wiadomości o ostatnich wydarzeniach rozeszły się w mig. Kiedy chłopiec wszedł do gospody, wszyscy zwrócili na niego wzrok. George był nieobecny – zbliżająca się wojna mocno angażowała wszystkich skrybów.

Od momentu starcia z kalkarem minęło 10 dni. Kiedy bestia padła, Will i sir Rodney opatrzyli rannych i rozbili obozowisko. Nad ranem zjawił się Gilan i zaraz wyruszył w drogę do swojego lenna. Po powrocie do zamku Redmont wszyscy zajęli się

przygotowaniem fortecy do wojny, a część obowiązków ciężko rannego Halta spadła na Willa.

W obozry przyjaciele z zapartym tchem słuchali opowieści Willa. Chłopak cieszył się z przyjaźni z Horace'em. Kiedy młody rycerz i Jenny ruszyli do tańca, Alyss wyznała Willowi, że jest z niego bardzo dumna, i pocałowała go, a on długo myślał o dotyku jej ust.

Rozdział 32 (streszczenie rozdziału)

Willa miał audiencję u barona. W sali zgromadziło się bardzo wielu ludzi, Will był bardzo zdenerwowany, także oklaskami zgromadzonych. Baron krótko przedstawił Willa i opowiedział o jego zasługach. Zapropozował chłopcu, że przyjmie go do Szkoły Rycerskiej. Poparł go sir Rodney. Will przyjrzał się tarczy z herbem i pięknemu mieczowi, który w takim wypadku byłby jego. Potem z dumą oświadczył, że jest zwiadowcą. Kiedy wychodził z sali, dojrzał stojącego na uboczu Halta – zwiadowca się uśmiechał.

Epilog (streszczenie rozdziału)

Po uroczystości Will siedział w chacie. Otrzymał od Halta listek dębu zrobiony z brązu do powieszenia na szyi. Był to znak rozpoznawczy wszystkich zwiadowców. Po ukończeniu nauki otrzymał identyczny listek ze srebra – taki, jaki ma Halt. Will zastanawiał się, czy podjął słuszną decyzję, chociaż w głębi duszy wiedział, że tak. Obawiał się, że odrzucając propozycję barona, zawiódł swojego ojca. Halt przyznał Willowi, że znał jego ojca. Wyjaśnił, że mężczyzna miał na imię Daniel i był sierżantem, urodził się jako rolnik. Podczas bitwy pod Hackham Heath ocalał człowieka, którego otoczyli wargalowie. Położył kilku włócznią i mieczem, chociaż nigdy nie uczył się nimi walczyć. Innych wystraszył, co było dla człowieka niemal nieosiągalne – Halt widział to tylko raz w życiu. Powiedział, że to jego uratował Daniel, chociaż byli sobie obcy. Obiecał mu wówczas, że zajmie się jego żoną, która była w ciąży. Kobieta zmarła jednak przy porodzie, a Halt zabrał Willa i oddał pod opiekę barona.

Chociaż historia, którą usłyszał, była dla Willa szokująca, a zewsząd dochodziły odgłosy ćwiczeń rycerzy szykujących się do wojny, chłopiec po raz pierwszy czuł spokój.

Problematyka

Ruiny Gorlanu to historia **Willa, piętnastoletniego sieroty, nieznającego własnego nazwiska**. Chłopiec wiedział tylko, że jego ojciec zginął jako bohater, więc wyobrażał go sobie jako wielkiego rycerza i chciał pójść w jego ślady. Nie miał jednak warunków fizycznych, był zbyt drobny i chudy. Potrafił za to świetnie się wspinać i ukrywać, był ciekawski i odważny, dlatego **Halt wybrał go na swojego ucznia**; wówczas okazało się, że chłopak jest bardzo uzdolniony. Halt wspierał go, ufał mu i traktował niemal jak syna. Dzięki niemu Will stał się odważniejszy i pewniejszy siebie. Jednak nadal miał wątpliwości. Przed szczególnym wyzwaniem stanął, kiedy jako podziękowanie za odwagę w starciu z kalkarami baron zaproponował mu, żeby został uczniem Szkoły Rycerskiej. Jednak minione wydarzenia zmieniły go – czuł się już zwiadowcą, więc odmówił. Obawiał się mimo to, że zawiódł pamięć ojca-rycerza. Dopiero Halt powiedział mu, że jego ojciec był bohaterem, ale z pochodzenia rolnikiem. Will zrozumiał, że nie trzeba być rycerzem, aby być odważnym. Poczut się **wolny, aby iść własną ścieżką**.

Will miał kilkoro przyjaciół w sierocińcu. Najdziwniejsza relacja łączyła go zawsze z Horace'em. Przed Dniem Wyboru chłopcy często się kłócili i Horace wyśmiewał Willa, ten go prowokował lub z niego żartował i uciekał. Podczas Dnia Plonów chłopcy się pobili i ich

relacja bardzo się popsuta. W chwili próby jednak stanęli wzajemnie w swojej obronie. Te wydarzenia doprowadziły do **umocnienia przyjaźni**.

Wątek Horace'a też jest w powieści bardzo ważny. Chłopak jest niezwykle uzdolniony, ale pada ofiarą **prześladowania przez starszych uczniów**. Horace myślał, że tak musi być, więc nie buntował się i krył swoich prześladowców. Jednak był w coraz gorszej formie psychicznej, opuścił się w nauce, unikał towarzystwa. Niewiele brakowało, by został usunięty ze szkoły. Uratował się dzięki swojej odwadze – ciężko pobity przez prześladowców, znalazł w sobie siłę, by ruszyć na pomoc Willowi. Wtedy zainterweniował Halt i cała sytuacja została rozwiązana raz na zawsze. Horace szybko stał się doskonałym uczniem i lubianym kolegą.

Gatunek

Zwiadowcy to **powieść fantastyczna**. Akcja rozgrywa się **w niekreślonej przeszłości przypominającej średniowiecze** – to popularna cecha książek z tego gatunku. Autor nawiązuje do konwencji legend i podaje bohaterskich, a także do systemu feudalnego. Można zaklasyfikować *Zwiadowców* jako odmianę **low fantasy**. Jej charakterystyczne cechy to ograniczenie typowych dla gatunku *fantasy* motywów. W pierwszej księdze *Zwiadowców* **nie ma fikcyjnych ras**, jak elfy czy krasnoludy, występują jedynie potwory (kalkary) i cztekokształtne stwory – wargalowie. W książce **nie pojawia się magia, a bohaterowie nie mają nadprzyrodzonych zdolności**. Ograniczenie elementów fantastycznych ma na celu zwrócenie uwagi czytelnika na przedstawioną historię i przesłanie utworu.

Zwiadowcy mają także cechy **powieści przygodowej**. Akcja toczy się szybko i obfituje w trzymające w napięciu wydarzenia. Bohaterowie są szlachetni i gotowi do walki ze złem. Przeżywają liczne przygody, pod których wpływem dojrzewają i zmieniają się.

